

Refleksje o podatkach i doradcach podatkowych na tle jubileuszu XX-lecia uchwalenia ustawy o doradztwie podatkowym

Wywiad z prof. Adamem Mariańskim, Uniwersytet Łódzki



Jubileusz XX-lecia uchwalenia ustawy o doradztwie podatkowym i jej wejścia w życie to okazja do refleksji na temat doradztwa podatkowego w Polsce. Jak Pan Profesor ocenia te dwadzieścia lat? Co się udało osiągnąć w rozwoju zawodu i jego samorządu?

Doradca podatkowy to stosunkowo młody zawód zaufania publicznego, zwłaszcza w Polsce. Na 20 lat jego formalnego funkcjonowania postęp w rozpoznawaniu i renomie jest większy, niż można było przypuszczać. Obecnie większość przedsiębiorców, ale także urzędników i polityków kojarzy doradztwo w zakresie podatków i innych należności publicznoprawnych z doradcą podatkowym, a nie z radcami prawnymi czy adwokatami. Można śmiało powiedzieć, iż są to trzy takie same zawody zaufania publicznego, choć różny jest zakres wykonywanych czynności. Poziom usług doradców podatkowych jest co najmniej taki sam jak pozostałych zawodów, a w wielu przypadkach, zwłaszcza w obszarze prawa podatkowego, jest wyższy.

W jednym z wywiadów stwierdził Pan Profesor, że kancelaria prawna bez doradcy podatkowego nie jest obecnie w stanie zapewnić ochrony przedsiębiorcy. Potwierdza Pan fakt, że doradcy podatkowi najlepiej radzą sobie ze specyficzną tematyką prawa podatkowego?

Coraz częściej powstają spółki radców prawnych i adwokatów z doradcami podatkowymi. Współcześnie kancelaria prawna bez doradcy podatkowego nie zapewni ochrony przedsiębiorcy. Każda czynność wiąże się ze skutkami podatkowymi. Niestety, większość kancelarii prawnych nie ma w ogóle albo ma słabo zbudowany dział doradztwa podatkowego. Zdarza się nawet, iż kancelarie prawne wskazują, że świadczą pomoc w sprawach podatkowych, a w rzeczywistości nie mają w zespole jakiegokolwiek specjalisty! Dzieje się tak, albowiem zdają sobie sprawę z ułomności zakresu wykonywanych usług.

Tymczasem rzadko się zdarza, iż radca prawny bądź adwokat poradzi sobie z problemem podatkowym tak dobrze jak doradca podatkowy. Oczywiście zdarzają się wyjątki, ale co do zasady to doradca podatkowy lepiej sobie radzi z zagadnieniami z dziedziny prawa podatkowego.

Jak Pan Profesor widziałby przyszłość zawodu doradcy podatkowego i samorządu doradców podatkowych? Ja-

kie uprawnienia powinien zyskać doradca podatkowy i jaka powinna być procedura zabiegania o ich rozszerzenie oraz rola samorządu w tym zakresie?

Samorząd zawodowy powinien przede wszystkim promować doradcę podatkowego jako podmiot niezbędny dla każdego przedsiębiorcy, a zwłaszcza jego przewagę nad innymi zawodami, zarówno księgowego, jak i adwokata czy radcy prawnego. Niezbędna jest strategia tego planu, a następnie realizacja przez wszystkie struktury.

Ponadto samorząd musi bacznie obserwować i reagować na pomysły ograniczenia, a może nawet i likwidacji zawodu doradcy podatkowego. Co więcej, należy podjąć działania w celu rozszerzenia zakresu uprawnień doradcy podatkowego. W tym celu postuluję jednak wprowadzenie aplikacji doradcy podatkowego. W ten sposób osoby te odbędą praktyki jak na innych aplikacjach, zwłaszcza w sądach powszechnych. W takiej sytuacji łatwiej będzie promować rozszerzenie uprawnień. Może pierwszym krokiem byłoby dopuszczenie w sprawach przed sądami powszechnymi udziału doradcy podatkowego wraz z radcą lub adwokatem? Prawda jest taka, że o ile adwokat zna procedurę karną, to najczęściej nie posiada wystarczającej wiedzy o prawie podatkowym. W jaki sposób ma bronić klienta oskarżonego o oszustwa podatkowe? A liczba tych spraw będzie drastycznie rosła. Są jednak inne sprawy, o które można rozszerzyć dzisiaj uprawnienia doradcy, przykładowo przed KRS, jak rejestracja spółek, a także w sprawie ubezpieczeń społecznych.

Rola samorządu jest w tym zakresie kluczowa. Powinniśmy wypracować zasady wzmocnienia pozycji zawodu doradcy, a następnie rozszerzenia jego uprawnień.

Jedną z najważniejszych cech zawodu doradcy podatkowego jest tajemnica zawodowa. Jaka jest jej rola, kto i kiedy może z niej zwolnić? Czy dla wszystkich zawodów zaufania publicznego jest ona równie ważna?

Tajemnica zawodowa jest najistotniejszą gwarancją wykonywania zawodu. Zrównanie zasad jej ochrony z zasadami obowiązującymi inne zawody, zwłaszcza adwokatów i radców prawnych, jest istotnym osiągnięciem ostatnich lat. Tym samym tylko sąd może, i to w wyjątkowych sytuacjach, zwolnić z tajemnicy. Dlatego istotne jest aktywne działanie w razie pojawienia się propozycji jej ograniczenia, do czego zdaje się przypominać kierownictwo Ministerstwa Sprawiedliwości. Duża rola przypadnie samorządowi, a w ostatnim czasie brakuje działań zapobiegających projektom zmian.

Konieczna jest także ochrona doradców podatkowych przed sprzecznymi z prawem działaniami organów podatkowych. Bardzo jaskrawym przykładem ostatnich miesięcy są próby wymuszenia wydania dokumentacji poza siedzibę podatnika lub miejsce prowadzenia ksiąg. Powoduje to nawet wszczynanie postępowań karnych o utrudnianie kontroli.

Jak Pan Profesor ocenia nasz system podatkowy i rolę doradców podatkowych w jego tworzeniu? Czy zdaniem Pana Profesora głos doradców podatkowych jest słyszalny przez rządzących? Czy dostatecznie korzystają z wiedzy doradców podatkowych podczas tworzenia założeń do nowych przepisów?

Krajowa Rada Doradców Podatkowych powinna podejmować odpowiednie działania, żeby starać się wpływać na prawidłową legislację. Umożliwia to także promocję zawodu poprzez budowanie pozytywnego wizerunku aktywnego uczestnika procesu legislacyjnego, zwłaszcza w zakresie ochrony interesów podatników. Myślę tutaj zwłaszcza o potrzebie prawidłowej legislacji. Wydaje się, iż samorząd radców prawnych jest pod tym względem bardziej aktywny, a tym samym zaczyna budować wizerunek radcy prawnego jako specjalisty od prawa podatkowego. Czas utworzyć odpowiednie procedury i nauczyć się takich działań. Wszyscy uczestnicy procesu legislacyjnego, ale także podatnicy powinni mieć tylko jeden odruch: w sprawie zobowiązań podatkowych zawsze udają się do doradcy podatkowego.

Projektodawcy w ogóle rzadko korzystają z porad, jak budować system podatkowy, konstruują go bowiem na swoje potrzeby. Prawo podatkowe najbardziej komplikują politycy oraz urzędnicy, którzy realizują swoje wizje, jakże odmienne od oczekiwań podatników. Najlepiej, gdyby obydwie te grupy nie tworzyły prawa podatkowego.

Czy należałoby obniżyć podatki w Polsce? A może powrócić do pomysłu liniowego opodatkowania? Co według Pana oznaczają „sprawiedliwe podatki”?

Problem z określeniem sprawiedliwego opodatkowania istnieje tak długo, jak długo istnieją podatki. Współcześnie koncentruje się to wokół podatków dochodowych, zwłaszcza progresywnego opodatkowania. Mityczne stało się już twierdzenie, iż wysokość obciążeń podatkowych winna być uzależniona od zdolności płatniczej. Odejście od zasady ekwiwalencji i przejście na zasadę zdolności płatniczej jest prostym zabiegiem mającym uzasadnić, że aksjomatem jest konieczność ponoszenia wyższych obciążeń przez osoby o wyższych dochodach. Odwrócenie się od teorii ekwiwalencji ogólnej ma za zadanie zacieśnić obraz rzeczywistości, ponieważ osoby o wyższych dochodach korzystają dzisiaj mniej ze świadczeń podmiotów publicznych. Co więcej, opodatkowanie progresywne jest sprzeczne z polską konstytucją.

Progresywne opodatkowanie jest tylko jednym z problemów sprawiedliwego opodatkowania podatkami dochodowymi. Generalnie można powiedzieć, iż nie da się zbudować sprawiedliwego opodatkowania tymi podatkami. A poza tym to najgorsza forma opodatkowania z możliwych: droga w poborze, łatwa do uniknięcia, przerzucalna na konsumentów itd. Najlepiej byłoby zrezygnować z podatków, a w najlepszym razie wprowadzić dla wszystkich podatek liniowy.

Czego życzyłby Pan Profesor na kolejne dwadzieścia lat doradcom podatkowym i ich samorządowi?

Przed wszystkim nieustannego zwiększania liczby członków naszego samorządu zawodowego. Dalszej promocji, zarówno wśród podatników, jak i adeptów studiów wyższych, którzy będą marzyli o tym, by zostać doradcą podatkowym. Życzę też powszechnej rozpoznawalności i dalszego wzrostu renomy zawodu doradcy podatkowego.

Dziękuję za rozmowę.

Wiesława Moczydłowska